

Policja go zabiła, bo nie nosił maseczki

6 czerwca 2020

Społeczny wybuch w Guadalajarze (środkowy Meksyk), stolicy stanu Jalisco, został spowodowany wiadomością o policyjnym morderstwie na młodym Giovannim Lopezie. Został zatrzymany za rzekome nienoszenie maseczki w dobie epidemii COVID-19. Chłopak zginął na skutek barbarzyńskiego bicia na komisariacie. Protestujących poparł znany reżyser Guillermo del Toro, sprawa stała się bardzo głośna.



Do tragedii doszło na początku maja, lecz rodzina zabitego, wystraszona przez policjantów, poinformowała o niej dopiero w tym tygodniu. Przedwczorajsza manifestacja protestu mieszkańców miasta – w dużej części przekonanych, że lokalna policja niczym nie różni się od gangów – była pokojowa, dopóki nie pojawiła się policja. Samochody policjantów zostały zaatakowane i podpalone, doszło też do gwałtownych starć z policyjną piechotą. Manifestanci poszli potem pod budynek władz stanu Jalisco, w którym wybito niemal wszystkie szyby.



Pod naciskiem społecznym prokuratura podjęła w końcu decyzję o wszczęciu śledztwa przeciw policjantom. Znany meksykański reżyser Guillermo del Toro (m.in. główna nagroda w Wenecji w 2018 i Oskar w zeszłym roku) wyraził powszechne oburzenie oświadczając, że brak jakiegokolwiek śledztwa przez miesiąc i brak aresztowań sprawców jest skandalem, za który władze powinny odpowiedzieć.

https://www.youtube.com/watch?v=hPu01F_5hP4

Kwestia noszenia maseczek przeciw COVID-19 pozostaje trudna,

gdyż na początku epidemii media donosiły o (prawdziwym) ostrzeżeniu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), że ich noszenie na zewnątrz jest absurdem i może być nawet niebezpieczne dla zdrowia. Późniejsze zarządzenia władz wydawały się wielu podejrzanym, tym bardziej, że część mediów i ludzi powątpiewała w istnienie epidemii. W 125-milionowym Meksyku na COVID-19 zmarło oficjalnie ok. 9 tys. osób.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)